

Oredownik jest pismem redagowanym przez domorosłych to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw być fachowem czyli zawodowem; jest pismem o charakterze familjarnym.

Oredownik jest pismem dla prostaczków, pragnie pobudzić i zachęcić lud do czytania; starając się być niejako elementarzem, pragnąc zastosować się do pojęć i sposobu myślenia chłopskiego rozumu.

Oredownik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin — z których tylu nie zna sztuki czytania — nie może przynieść zysk; ale pragnie dać choć odrobinę oświaty, licząc na podparcie jej miłośników.

## Nasza wielka rocznica!

Dnia 11 listopada uroczystość 10-lecia Odrodzenia Polski.

Dziesięć lat mija od tej wiekopomnej chwili, kiedy po wydaniu manifestu przez Radę Regencyjną, ogłaszającą niepodległe Państwo Polskie, jednoczą się wszystkie ziemie polskie zamieszkałe przez Polaków.

Polskę wskrzesiła Wojna światowa.

Na chwilę tę oczekiwały w Polsce całe pokolenia, wierząc niezłomie wraz z wieszczami naszymi, że wojna światowa, która pociągnie za sobą Rosję, Niemcy i Austrię, przyniesie nam wskrzeszenie Ojczyzny.

Za Mickiewiczem cały nasz naród powtarzał przez dziesiątki lat błagalne słowa z Litanji Pielgrzyma Polskiego.

„Od niewoli moskiewskiej, austriackiej i pruskiej. —

Wybaw nas, Panie!

O wojnę powszechną za wolność ludów —

Prosimy Cię, Panie!

O niepodległość, całość i wolność Ojczyzny —

Prosimy Cię, Panie!

Czekano i modlono się o tę wojnę powszechną. A jednak, choć wszystkie nadzieje Polaków z wojną tą były związane, nie było narodu, któryby z chwilą jej wybuchu znalazł się w trudniejszym od niego położeniu. Toć wojna ta stać się miała dla nas wojną bratnią. Wcieleni w szeregi armji trzech państw rozbiorowych, wiedzieliśmy, że przyjdzie podnieść bratobójczą rękę, że Polak z Poznania, Lwowa czy Krakowa będzie musiał walczyć z rodakiem z Warszawy, czy Wilna, wcielonym do armji rosyjskiej. Przeszkodzić temu nie było można.

Lecz z tego „dymu pożarów, z morza krwi bratniej“ powstała Wolna, Niepodległa Polska, która przez 11 lat swego istnienia wprawiła w zdumienie świat cały.

Dumni więc bądźmy, żeśmy Narodu Polskiego synami.

## Jaką korzyść ma rząd z kolonistów w Misiones

Spytaj któregośkolwiek kolonisty w Misiones, jaki podatek roczny płaci od posiadanego majątku ruchomego i nieruchomego, powie jakąś nieokreśloną dokładnie kwotę.

Kto mieszka w okręgu samorządów (Municipalidad i Comisión de Fomento), płaci od nieruchomości po 4 lub 5 od tysiąca wartości, oraz opłaty od wozów i inne drobne opłaty; zaś mieszkający poza obrębem tych samorządów płacą „Contribución Territorial“ po kilka pesów od czakra, za wozy do samorządów, przy sprzedaży bydła drobne opłaty stemplowe, kto ma jerbę płaci kilka pesy za zezwolenie na sprzedaż i kilka lub kilkanaście od ilości jerby zrobionej, tak że nie każdy kolonista płaci 100 ps. podatku rocznego — o którym wie że płaci, bo ma kwity — choć już nie brak takich, których majątek do 100 tys. ps. dochodzi.

Opłaty jakie pobierają samorzady za spisy cywilne, poświadczenia śmierci i inne niemożna nawet podatkiem nazywać, bo je nie co roku regularnie się płaci.

Kupcy, rzemieślnicy i tp. płacą 30 do 1000 ps. rocznie, zależnie od kapitału, lub działów. Największym opłatom podlegają karczmarze, lecz z tych rzadko który płaci. W pewnej miejscowości jest obecnie 5 sklepów-karczm, a tylko jeden patent za wyszynk trunków opłacał, ale i ten chce w przyszłości nie płacić — bo szkoda 300 ps.

Jednakże w rzeczywistości jest inaczej. Każdy płaci dość wysoki podatek jako spożywca, ponieważ wszystkie artykuły niezbędne, począwszy od zapałki są wysoko opodatkowane: towary zagraniczne wysoko oclone, a wyroby krajowe w innej formie wysokie podatki opłacać muszą.

Gdyby tak dokładnie i drobiazgowo wszystkie podatki i dodatki zliczył, to, nie kilka ale kilkadziesiąt pesów rocznie od osoby by naliczył.

Dochody z opłat za import, export, papiery stemplowe, gruntu, i inne drobne opłaty dochodzą półtora miliona pes. rocznie. (Contribucion Territorial — za ziemię — przynosi około 50.000 ps.).

Lecz te wszystkie podatki są znikome w porównaniu jakie płacą plantatorzy tytoniu. Jak wielkie są one wielu niewie, ani się domyśla.

Według obliczeń urzędowych, w r. 1929 — styczeń, maj — zebrano w Misiones 3 miliony kilogramów tytoniu, kupcy jednak twierdzą że było 5 milj. kg. Kto ma rację badać nie będziemy, bo jedni i drudzy mogą mieć słusność: Misiones mogło wyprodukować 3 mil. a kupcy skupić 5 milj., ponieważ 2 milj. mogły pochodzić z zagranicy Paragwaju i Brazylii jako kontrabanda.

Otóż za owe 3 milj. kg. tytoniu do kabzy rządu federalnego jako „Impuestos Internos“ wpłynęło

**F. Missler** G. m. b. H.

Reprezentante O. Henze Bremen

**Buenos Aires**

**San Martin 666**

Znana Polakom od dziesiątek lat Firma moja poleca swe usługi w zakresie.

Kart okrętowych do i z Polski, po cenach przystępnych. Przesyłki pieniężne do Polski, w dolarach Północnej Ameryki, wykonuje szybko i pewnie do samego domu odbiorcy.

**4.500.000 pesos**  
czyli po \$ 1.50 od kg. tytoniu. Doliczywszy do tego dalsze opłaty za wyrób papierosów, cygar itp. jakie płaci fabryka, przekupnie i za stemple rząd pobrał około 10 milj. pesów.

A koloniści?

Kolonistom plantatorom płacono po 0.30, 0.45, 0.60 za 1 kg. czyli po 3, 4.50, i 6 ps. za arobę.

Porównanie!

Kolonista, który zebrał 1.000 kg. (100 arob) tytoniu, sprzedawszy go, biorąc w rachubę cenę za trojaki gatunek „pito, bueno, doble“, około 500 ps., a rząd 1.500 ps. to jest trzy razy więcej od kolonisty który go siał, rozsadzał, czyścił, sprzątał, suszył i sprzedał, nieraz z trudem na plecach wynosił z lasu, bo drogi niema.

Misiones liczy około 110 tysięcy mieszkańców, tak że płacony podatek za sam tytoń przypada po 40 i kilka pesów od mieszkańca.

I co zato rząd federalny dla Misiones daje?

Szkolę i policję—policję i szkołę! Obecnie jest 178 szkół i ponad 400 nauczycieli, na utrzymanie których rząd wydaje rocznie ponad 1 milj. 450 tys. pesów. (W r. 1626 było 142 szkoły, 327 nauczycieli za 1.145.829.46 ps.).

Jest prawie 350 policjantów — 600.000 ps. rocznie; pół roku 120, drugie pół roku 90 żandarmów — 240.000 ps. rocznie; oraz kilkunastu podkomisarzy, komisarzy, inspektorów, naczelników itp. tak że najmniej 1.300.000 ps. rocznie kosztują. Więzienie (carcel) 131.984.46 ps. (sam wikt 117 więźniów 25.865 ps.

rocznie).

Licząc jeszcze inne urzędy, osiągniemy sumę 3 milj. ps. rocznie.

Lecz aby koloniści mieli drogę, by swój produkt mogli wywieźć, o tem rząd federalny najmniej pamięta.

Gubernacja ma do dyspozycji fundusz „Puentes i Caminos“ pochodzący z „multas“ kar za drobne przestępstwa, pobrane przez policję i sądy i te pieniądze rozdziela gubernacja pomiędzy Comision de Fomento i komitety naprawy drogi. Jeśli większa ilość obywateli podpadnie i zapłaci karę, gubernacja ma więcej pieniędzy na naprawę drogi. W r. 1626 było 3,915 ps. Oprócz tego ma do dyspozycji oddział żandarmerji, który prawie stale na drodze pracuje.

W ostatnich latach rząd federalny uchwalił raz 80.000, drugi raz

LINJA BEZPOSREDNIA

POLSKA - BRAZYLJA - ARGENTYNA

okrętami

**Swiatowid i Krakus**

Specjalnie urządzonymi dla emigrantów

KAJUTY 2 - 4 i 6 OSOBOWE

OBSZERNE SALE JADALNE. BAR. SALON DLA PALACZY i WYGODNE POKŁADY SPACEROWE. OBSŁUGA POLSKA

Sprzedarz biletów i kart zwanych Llamana potrzebnych dla sprowadzenia rodzin z Europy i wszelkie informacje udziela

**Cias. FRANCESAS de NAVEGACION**

Reconquista 433

Buenos Aires

# Przekazy Pieniężne do Polski

Przesyłamy pieniądze gotówką w dolarach północno-amerykańskich do wszelkich miejscowości Polski przyczem odbiorca nie ponosi absolutnie żadnych kosztów

Za przesyłkę telegraficzną pobieramy tylko \$ 2.80 m)n.

Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe od których placimy 5 procent rocznie

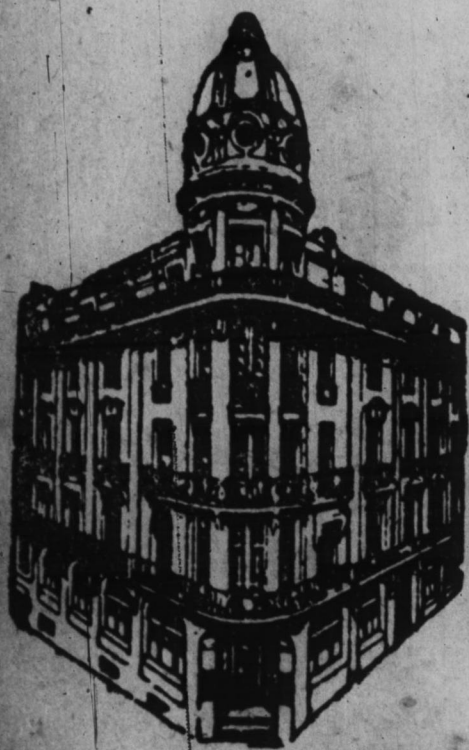
Procenty dopisujemy co kwartał

Sprzedaz kart okretowych

ODDZIAŁ POLSKI

**Banco Holandes de la America del Sud**

Kapitał rezerwy: \$ 19.180.000



Centra:

Bmé. Mitre 300  
esq. 25 de Mayo 81

Buenos Aires

120.000 pesów na budowę dróg do dyspozycji Ministerstwa Obras Publicas, lecz to starczyło na tyle kilometrów ile tysięcy, a drogi głównej, koniecznej jest najmniej 500 kilometrów, czyli rząd federalny powinien rocznie na ten cel dawać 500 tysięcy pesów, to jest zaledwie dziewiątą część podatku pobranego tylko za żytoń.

## Widomości z Polski

### Marszałek Piłsudski na czele 80 oficerów w Sejmie 30-X

80 oficerów armji polskiej udało się dzisiaj do gmachu sejmowego o godz. 4 popołudniu, aby uczestniczyć przw otwarciu posiedzeń.

Marszałek Daszyński zawezwał oficerów do opuszczenia Sejmu. Wezwanie to nie odniosło najmniejszego skutku, gdyż oficerowie oświadczyli że działają z wyższego rozkazu.

Partje opozycyjne miały zamiar wnieść na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wniosek o wyrażenie wotum niezauwania dla rządu Świtalskiego. Zamiar ten spełził na niczem gdyż sesja nie została otwarta.

Marszałek Piłsudski przyjechał o godz. 4 popoł. do Sejmu i czekał na zagajenie sesji. Zawezwano Daszyńskiego przed oblicze Piłsudskiego aby zdał sprawę dla czego zwleka z otwarciem posiedzenia. Daszyński odpowiedział, iż Sejm nie otworzy pod terorem militarnym. Wówczas Piłsudski udał się do sawochodu i odjechał do Belwederu.

O godz. 8.45 wieczorem oficerowie opuścili kuluary sejmowe, wówczas zebrały się partje by obradować nad sytuacją wytworzoną.

### 5 Miljonów ludzi było na wystawie

Powszechna Wystawa Krajowa według obliczeń zwiedzito około 5 milionów osób. W czasie trwania wystawy odwiedziło Polskę około 300.000 cudzoziemców.

### Zwłoki Lelewela w Warszawie

Przybyły z Francji do Warszawy, w drodze do Wilna, prochy jednego z najzasłużeńszych patriotów polskich, członka rządu narodowego z 1831 roku, światowej sławy uczonego Joachima Lelewela, zmarłego w Paryżu w 1851 roku.

### Ucieczka Posłów wydanych sądom

Prokuratura przygotowała sprawozdanie dotyczące sprawy posłów, wydanych przez Sejm władzom sądowym. Ze sprawozdania wynika, że na czterech wylanych posłów przez Sejm, jeden tylko poseł Wałicki został ujęty i oddany sądowi, pozostali zaś zbiegli zagranicę. Są to sami komuniści.

Kraków liczy 210.632 mieszkańców

Urząd statystyczny gminy m. Krakowa na podstawie zestawień spisu ludności z ostatnich lat ustala następujące cyfry ludności: Kraków liczy 210.632 mieszkańców, w tem mężczyzn 93.885, kobiet 116.747, chrześcijan 157.378, żydów 53.265

### Wylądował lotnik bez głowy

W czasie manewrów lotniczych w Gawrolinie koło Warszawy, dwa samoloty wojskowe zderzyły się z sobą i poczęły spadać. Lotnicy obu samolotów wyskoczyli z nich i przy pomocy spadochronów poczęli splywać na ziemię. W pewnej chwili koło jednego z nich przeleciał wirujący jeszcze w powietrzu samolot. Gdy obaj lotnicy dotknęli wreszcie ziemi, okoliczni mieszkańcy, którzy obserwowali przebieg katastrofy, podbiegli do lotników. Jeden z lotników przy lądowaniu odniósł lekkie obrażenia. Gdy jednak kilka osób pobiegło do przykrytego płachtą spadochronu oficera, oczom ich przedstawił się okropny widok. Oto pod spadochronem leżał tylko kadłub bez głowy. Prawdopodobnie skrzydło spadającego samolotu obcięło ją lotnikowi w powietrzu.

### Krwawa bitwa w karczmie

We wsi Śliwka w pow. kałuskim w Małopolsce rozegrała się przed kilku dniami w tamtejszej karczmie regularna bitwa pomiędzy gośćmi. Po krótkiej sprzeczce z blahego powodu dobyli goście z kieszeń rewolwerów i podzieliwszy się momentalnie na dwa fronty poczęli ostrzeliwać się gęsto. Kres bitwie położyła policja, rozbijając bijących się. Na placu boju pozostało trzech parobków rannych

### Zwycięstwo szybkobiegacza

Nasz świetny biegacz lekkoatleta Petkiewicz który przed niedawnym czasem w biegu na 3 klm. zwyciężył mistrza olimpijskiego, finlandczyka Nurmięgo, odniósł świetne zwycięstwo w Paryżu. W biegu na 5 klm. przybył do mety pierwszy pozostawiając za sobą na 50 mtr najlepszych biegaczy francuskich.

## Komunikaty

Poselstwo Rzplitej polskiej, podaje do ogólnej wiadomości, iż Pan Poseł Rzplitej, Władysław Mazurkiewicz, po pięciomiesięcznej blisko nieobecności, powraca z Chile w dniu 1-go listopada na stałe do Buenos Aires.

W czasie tym Pan Poseł wręczył listy uwierzytelniające Prezydentowi Republiki Peru, przy którym został akredytowany, jako pierwszy Poseł Rzeczypospolitej, złożył wizyty Rządowi Republik Paragwaju, Urugwaju i Chile, gdzie był już poprzednio akredytowany, oraz Rządowi Republiki Bolwji.

Ostatnio Pan Poseł podpisał traktat arbitrażowy i koncyliacyjny z Chile.

Po powrocie swym Pan Poseł Rzplitej zamierza odbyć szereg poszczególnych

konferencji z Zarządami wszystkich organizacji społecznych w Buenos Aires - tudzież wybitniejszymi działaczami, celem zorientowania się w sytuacji kolonji i jej potrzebach.

\* \* \* \* \*

Wydział Konsularny Poselstwa R. P. w Buenos Aires wzywa niniejszym wszystkich mężczyzn, obywateli polskich, zamieszkałych lub przebywających czasowo w Argentynie, którzy w roku bieżącym kończą lat 20 (ur. w 1909 r.), względnie są w wieku od 21 - 23 lat włącznie, a dotychczas nie stawali przed Komisją Poborową (t. j. urodzeni w r. 1908, 1907 i 1906), by w myśl art. 22 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dn. 23, V 1924 r. zgłosili się z posiadanymi dokumentami osobistymi do wydziału konsularnego przy poselstwie (Buenos Aires. Las Heras 1617) pod osobistą odpowiedzialnością za niedopełnienie tego obowiązku na zasadzie art. 87 wspomnianej Ustawy w terminie od 1 listopada do 31 grudnia r. b., celem zapisania się do spisów poborowych.

W razie niemożności osobistego stawienia się, zgłoszenie należy przesać pocztą listem poleconym, załączając znaczki pocztowe na odpowiedź (w ilości 40 ctw.), oraz podając następujące dane.

- 1) Imię i nazwisko.
- 2) Data i miejsce urodzenia,
- 3) Imiona rodziców,
- 4) Czy żyją (ojciec, matka),
- 5) Zawód ojca,
- 6) Miejsce faktycznego (stałego) zamieszkania w Kraju,
- 7) Miejsce faktycznego (stałego) pobytu zagranicą (dokładny adres).
- 8) Narodowość,
- 9) Wyznanie,
- 10) Zawód. względnie zatrudnienie,
- 11) Wykształcenie,
- 12) Stan cywilny,
- 13) Odbyte kary sądowe,
- 14) Wady fizyczne,

Buenos Aires, dnia 24 października 1929 r.

### Konsulat poszukuje

Leszczuka Wasyl Boroczyc pw. Horochów  
 Dawid Herszko Mądrowic Parczewa  
 Władysława Marcinkewicza z Czchowa  
 Abrama Igielbergę z Warszawy  
 Konstantego Czepulonka z folwar. Wysokie  
 Józefa Bittnera z Daszamy.  
 Florjana Chojnackiego Dąbrówki Warszaw.  
 Józefa Ukleja z wsi Draganaw  
 Piotra Spasiuka z Kurczewic  
 Sylwestra Kowala z Kupowcow  
 Zalelawel Salamona Eisensteina z Stryja  
 Antoniego i Jana Glodawskich z Sągółow  
 Stanisława Sokalskiego z Lwowa  
 Franciszka Łabudę z Lubomierza  
 Łukasza Bojko  
 Aleksandra Wojciekiana  
 Kazimierz Bilecki  
 Juljan Atamańniuk Przybytowa  
 Kazimierz Kotakowski z Wawrów  
 Franciszek Wdowicki z Rymaczy  
 Józefa Przeddzieckiego z Ozorkowa  
 Konstanty Łotacki z Krośna  
 Jana Konopke ze Zwolenia  
 Ryfkę lub Małkę Mandschein z Zaleszczyków  
 Iwańa Pirożka z Oszczowa  
 Dawida Wacmana z Horochowa

**Rozmaitosci****Gdy pszczoła ukąsi**

Powwzeczno mniemano, że poszczoły po ukłuciu z powodu zostawienia żądła i jadu w ciele ukłutego giną. Temczasem uczony polski dr. Karol Krasicki wykazał, że pozbawieni żądła wcnle dla poszczuł nie ję zkkodliwę. Żę 132 pszczuł, kturę zos- tałę zmuszOne do klucia i kturę pozbaWil się żą- dła, żadna ulę zginęła natychmiast. Piędziesiąt trze wycyuałd 43 godzin, zac 80 pszczuł żęło dalej.

**Rekordowa Krowa.**

Instytut hodowisny unrwęrsytetu w Królewcu (Prusy Wsch.) zbał krowę „Elzę“, która stanówi nowy rekord mlęcz- ności. Wydajność roczna wynosi 10 809 kg. mlęka i 4,79 proc. tłuszczu albo 1161 funtów masła

0 0 0 0 0 0

Kto chce w r. 1930 otrzymywać regularnie

**Przewodnik Katolicki**

prosimy przed Nowym Ro- kiem zapłacić prenumeratę 3 pesy na r. 1930 w przeciwnym razie będzimę zmuszeń wstrzymać wy- sylkę, qo my musimy naprzód za- dłać.

Kto ehce książki Ks. Knejppa.

**Moje leczenie woda**

Niechaj pisemnie o tem nas po- wiadami, lepiej jeszcze 3 pasy przysle bysmę je zamówill.

Redakcja Orędownika

**Dobra Okazja**

Podaję do wiadomości swym licznym klientów, że sprowadzam teraz towary (płótna, ubrania, ka- pelusze), wprost z Buenos Aires co mi umożliwiał sprzedawać taniej o 100/o jak w Posadas.

Proszę przyjść i przekonać się.

Olegario V. Andrade (między Wojciechowem i Wincentowem)

Jakób Terlecki

**Leon Dzikowski 'Handel Polski'**

Kupuje produkta kolonjalne — Ma zawsze na skladzie wiełki wybór wszelkich towarów

**Ceny bardzo przystępne**

KOLONJA KORPUS

Misiones

**Ryzownia**

„El Polones“

Kupuje i czysci ryz w jakiejolwiek ilosci mięle kukurudze i inne zboza.

**Michał Zubrzycki**

APOSTOLES

Misiones A. O. C. F. EN

Józefa Kozłowskiego

Kupuje produkta kolonjalne. — Ma zawsze na skladzie wielki wybór wszelkich towarów

Korpus

Misiones

**TIENDA Y ALMACEN**

Wielk - wybór nowo sprowadzonych towarów metrowych—obuwia — narzędzi kuchennych i wszelkich drobiazgów Ceny bardzo przystępne.

**Jan Dłutoski**

Azara

Misiones

0 0 0 0 0

**Madoery, Bresca y Cia**

CASA MATRIZ  
CERRO-CORA  
MISIONES

Molino de yerba  
ALEM 2061

U.T. 21439  
ROSARIO

Dirección telegrafica „SUENCO“

Spółka komandytowa Plantatorów Jerba-mate, kupna tytoniu na Certificado Azul A. 108 —

Kupuje Jerbę „Canchada“

Sprzedaję worki próżne po cenach najniższych.

**Konstrukcja budowli**

**Teodor Idzi**

**Budowniczy**

Avenida Mitre y San Lorenzo (Palomar) Posadas

Wykonuje wszelkiego rodzaju budowle, Rysunki, Plany i detaliczne obliczenia dla jakiegokolwiek rodzaju budowli.

Podejmuje się budować wliczając robociznę i wszelki materiał bu- powlany, robociznę tylko takowej, lub podejmuje się tylko dogła- dozorować itd. itd. itd.

**Towarzystwo**

**„MEDDA“**

**Akcyjne**

50 lat egzystencji

**Reconquista 416**

Największa i najdłużej istniejąca firma bankowa ze swym

**Oddziałem polskim**

Bilety okrętowe do i z Polski po cenach bardzo znizonych. Przesyłka pieniędzy do Polski w efek- tywnych dolarach i złotych, aż do domu adresata. Wszelkich informacji udzielamy chętnie i bezpłatnie

**Towarzystwo „MEDDA“ Akcyjne**  
**Reconquista 416 Buenos Aires**

# PRZEGLĄD

## Religijny Parafialny i Społeczny

### Przemówienie X Kard. Prymasa

o zadaniach Kościoła katolickiego w Polsce.

„Przeżywamy chwile radości i dumy katolickiej. Przeglądamy spełnione czyny, liczymy triumfy, mierzymy postęp sprawy Bożej.

Obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem wiary i losami Kościoła każe nam rozpoznać trzeźwo położenie i z niego wysnuć swoje obowiązki i program dalszej pracy. Obecna chwila religijną w Polsce można tak krótko scharakteryzować. Kościół katolicki wszedł u nas w okres wyteżonej twórczej pracy. Rozbudowuje swą działalność w dziedzinie naukowej, wychowawczej i dobroczynnej. Pomnaża się wydajność pracy kapłańskiej. Pogłębia się życie wewnętrzne łaski. Tętnieją organizacje kościelne. Idzie przez Kościół polski nowy powiew ducha katolickiego, tak świe-

ży i czysty, jakiego nie pamiętamy.

Z drugiej strony stale spotykamy się z napornym ruchem antykościelnym. Jeszcze lat temu kilka zdawało się nam, że od tego nas sama tradycja ustrzeże, a dzisiaj z bólem stwierdzamy, że i do nas dotarły te prądy, które z życia narodu chcą wykreślić Chrystusa. Nie jest to ten odwieczny, codzienny spór między dobrem a złem, lecz toczy się walka o całość i przyszłość chrześcijaństwa, o to, czy przekreślić w dziejach ludzkości 19 wieków pracy i historii katolickiej i czy z życia narodów usunąć raz na zawsze myśl Chrystusową i Boże prawo.

Dokonano tego częściowo gdzie indziej, dzisiaj próbuje się tego u

nas, narazie ostrożnie i z cicha. Ale już zarysowuje się przed nami szkielet wrogiej akcji. Ten program to walka z nauką religii. Szkoła świecka, bezreligijna, deprawacja moralna przez modę, prasę, pornografię, teatr, kinematograf, tańce, kult nagości na wybrzeżach i letniskach i systematyczne szerzenia nieobyczajności, upodlenie kobiety, rozluźnienie i zagłada rodziny chrześcijańskiej przez sponiewieranie i rozbicie małżeństwa, przez śluby cywilny i rozwody. Stopniowe wypieranie chrześcijaństwa z wszystkim dziedzin życia i zupełne sprowadzenie człowieka na łono bezbożnego naturalizmu, aby się z wiarą już wcale nie stykał, aby go nie chrzczono przy urodzeniu, aby się nie modlił

Henryk Sinekiewicz

29

## Quo Vadis

Powieść z czasów Nerona.

(Ciąg dalszy).

Tak, takiego właśnie szukałem od dawna. Trzeba jednak być z nim ostrożnym bo jego zmarszczenie brwi nie zapowiada nic dobrego. Ach! szczenięta wilcze panują dziś nad światem!... Mniejbym się bał tego Petroniusza. O bogowie! przez stręczycielstwo lepiej dziś popłace, niż cnota? Ha! nakreśliła ci rybę na piasku? Jeśli wiem, co to znaczy, niech się udławie kawałkiem koziego sera! ale będę wiedział! Ponieważ jednak ryby żyją pod wodą, a poszukiwanie pod wodą trudniejsze jest, niż na lądzie, ergo: zapłaci mi za tę rybę osobno. Jeszcze jedna taka kieska a mógłbym porzucić dziadowskie biesagi i kupić sobie niewolnika... Lecz co byś powiedział. Chilonie, gdybym ci doradził kupić nie niewolnika, ale niewolnicę?... Znam cię! Wiem, że się zgodzisz! Gdyby była piękna, jak naprzykład Eunice, tam byś przy niej adłodził a zarazem miał byś z niej uczciwy i pewny dochód. Sprzedałem tej biednej Eunice dwie nitki z mego własnego starego płaszczu... Głupia jest, ale gdyby mi ją Petroniusz darował, tobym ją wziął... Tak, tak. Chilonie, synu Chilonie... Straciłeś ojca i matkę... Jesteś sierotą, więc kup sobie

na pociechę choć niewolnicę. Musi ona wprowadzić gdzieś mieszkać, więc Winicyusz najmie jej mieszkanie, w którym i ty się przytulisz; musi się ubrać, więc Winicyusz zapłaci za jej ubiór, i musi jeść, więc będzie ją żywił. Och, jakie życie ciężkie! Gdzie te czasy, w których za obola można było dostać tłu bodu ze stoniną, ile można było w obie dłonie objąć, lub kawał koziej kieszki, nalanej krwią, tak długi, jak ramię dwunastoletniego pacholecia!... Ale oto i ten złodziej Sporus! W winiarni najłatwiej czegoś się dowiedzieć.

Tak mówiąc, wszedł do winiarni i zaczął sobie podać dzbaniec „ciemnego“, widząc zaś nieufne spojrzenie gospodarza, wydtubał złoty pieniądz z kieski i położywszy go na stole, rzekł:

—Sporusie, pracowałem dziś z Seneką od świtu do południa, i oto, czem mój przyjaciel obdarzył mnie na drogę.

Okrągłe oczy Sporusa uczyniły się na ten widok jeszcze okrągłejsze i wino wnet znalazło się przed Chilonem, ten zaś, umoczywszy w niem palec, nakreślił rybę na stole i rzekł:

—Wiesz, co to znaczy?

—Ryba? No, ryba, to ryba!

—Głupis, choć dolewasz tyle wody do wina, że mogłaby się w niem znaleźć i ryba. To jest symbol, który w języku filozofów znaczy: Uśmiech Fortuny. Gdy-

byś go był odgadł, byłbyś i ty może zrobił fortunę. Szanuj filozofię, mówię ci bo inaczej zmienię winiarnię, do czego mój osobisty przyjaciel, Petroniusz, od dawna mnie namawia.

#### ROZDZIAŁ XIV

Przez kilka dni następnych Chilon nie pokazywał się nigdzie. Winicyusz, który od czasu, jak dowiedział się od Akte, że Ligia go kochała, stokroć jeszcze więcej pragnął ją odnaleźć, rozpoczął poszukiwania na własną rękę, nie chcąc, a zarazem i nie mogąc udać się o pomoc do Cezara, pogrążonego w trwodze z powodu zdrowia małej Augusty.

Jakoż nie pomogły ofiary, składane w świątyniach, niepomogły i wota, jak również sztuka lekarska i wszelkie czarodziejskie środki, jakich się w ostateczności chwytano. Po tygodniu dziecko umarło. Żałoba padła na dwór i na Rzym. Cezar, który przy urodzeniu dziecka szalał z radości szalał teraz z rozpaczą i zamknąwszy się u siebie, przez dwa dni nie przyjmował pokarmu, a jakkolwiek pałac roił się tłumami senatorów i agustyanów, którzy śpieszyli a oznakami żalu i współczucia nie chciał nikogo widzieć. Senat zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie, na którym zmarłe dziecko ogłoszone zostało boginią; uchwalono wznieść jej świątynię i ustanowić osobnego przy niej kapłana. Składano też w innych nowe na część zmar-

za życia i nie oglądał się na żadne prawo Boże, aby go po śmierci bez krzyża grzebano na niepoświęconych cmentarzach lub palono w krematorjach. A więc walka z wiarą katolicką, walka podstępna oszczercza, nieubłagana, walka na całym froncie, a równocześnie troskliwe popieranie wszelkiego sekcjarstwa, nawet antypaństwowego i wyuzdanego. I tak dalej — a wszystko w imię postępu, w imię wyższej moralności i robienia z Polski Europy, aż do zerwania Konkordatu, aż do konfiskaty majątku kościelnego, aż do jawnego prześladowania. Mówią, że to w Polsce niemożliwe. Owszem, niemożliwe, ale o tyle, o ile do tego nie dopuścimy. Pamiętajmy, że ośrodek tych sił, które nas chcą zdeptać, leży poza Polską, poza zagrożonymi narodami, poza kulturą chrześcijańską; leży tam, gdzie się knują konkretne plany ujarzmania narodów po ich deprawacji i upodleniu. Tam jest wszystko możliwe, tam się przygotowuje międzynarodowa anarchja i rewolucja światowa. Naród katolicki, pozwalający się deprawować, doczeka się w tej lub w innej formie masońskich o-

krucieństw Meksyku i bolszewickich okropności. Nie wykluczam od tego żadnego kraju, nie wykluczam Polski. Przed Polską stanął w roli kusiciela szatan ludzkości, aby zwichnąć jej przyszłość i złamać jej ducha, aby się nie dokonało jej odrodzenie, aby się nie zdobyła na swój twórczy czyn dziejowy i nie spełniła wśród narodów posłannictwa do którego ją wkręsiła Opatrzność.

Ruchowi wrogiemu powinniśmy przeciwstawić najprzód wewnętrzny czyn Chrystusowy. Mamy u siebie braki i słabe strony mimo niewątpliwego odrodzenia katolickiego, o którym wspomniałem. Mamy katolików, zarażonych liberalizmem. Mamy wielu takich, co nie mają jasnych pojęć religijnych, ulegają wpływowi wobec laicyzmu, są zwolennikami najmniejszego programu religijnego i niedozwolonych kompromisów. Takich Polaków trzeba przedewszystkiem skatoliczyć, wyprowadzić z chaosu pojęć, wyleczyć z płynności zasad, wyswobodzić z niewoli ducha czasu, aby się stali odporni na wpływy nowoczesnego pogaństwa. Musimy usunąć brak konsekwencji życiowej,

elastyczność sumienia, sprzeczność między wiarą a życiem, i wszystkie dalsze następstwa smutnego faktu, że wielu katolików posiadało związek z łaską Bożą, że w nich zamarło życie wewnętrzne. Tu należy spełnić pierwszą i najważniejszą pracę. Dopiero, gdy te słabości usuniemy, zdołamy opanować bierność, obojętność. Drogę do królowania w życiu publicznym utworzą Chrystusowi dusze, z Nim ściśle związane. Z ludźmi ułomnymi i słabymi krucjata niemożliwa. Tylko mocnych, pewnych i czystych wolno gromadzić pod świętym proorcem Chrystusowym.

## Ze swiata katolickiego

### Zamordowanie Biskupa katolickiego w Chinach

We wiosce Liaotang w prowincji Hupeh bandyci chińscy zamordowali 3 misjonarzy katolickich, pochodzących z Belgji.

Między zabitymi znajduje się biskup Trudo Jans, który przebywał w Chinach już od 22 lat.

### Hodurowców jest coraz mniej

Hodurowcy, według wiadomości,

tej ofiary, odlewano jej posagi z drogocennych metali, a pogrzeb był jedną niezmierną uroczystością, na której lud podziwiał niepomiarkowane oznaki żalu, jakie dawał Cezar, płakał z nim razem, wyciągał ręce po podarki, i nadewszystko bawił się niezwykle widowiskiem.

Petroniusza zaniepokoiła ta śmierć. Wiadomem już było w całym Rzymie, Poppea przypisuje ją czarom. Powtarzali to za nią i lekarze, którzy w ten sposób mogli usprawiedliwić bezskuteczność swych wysiłków, i kapłani których ofiary okazały się bezsilne, i zamawiacze, którzy drżeli o swoje życie, i lud, Petroniusz rad był teraz, że Ligia uciekła; ponieważ jednak nie życzył źle Aulusom, a życzył dobrze i sobie, i Winicyuszowi, przeto gdy zdjęto cyprys, zatknięty na znak żałoby przed Palatynem, udał się na przyjęcie, zgotowane dla senatorów i augustyanów by się przekonać, o ile Nero podał ucho wieści o czarach i zapobiedz następstwom, jakieby mogły z tego wyniknąć!

Przypuszczał też, znając Nerona, że ten choćby w czary nie uwierzył, będzie udawał, że wierzy, i dlatego, by się na kimkolwiek pomścić i wreszcie, by zapobiedz przypuszczeniu, że bogowie poczynają go karać za zbrodnie. Petroniusz nie sądził, by Cezar mógł nawet własne dziecko kochać prawdziwie i głęboko,

jakkolwiek kochał je zapalczywie, był jednak pewien, że będzie przesadzał w boleści. Jakoż nie omylił się. Nero słuchał pociech senatorów i rycerzy z kamienną twarzą, z oczyma utkwionemi w jeden punkt i widać było, że jeśli nawet cierpi istotnie, to zarazem myśli o tem, jakie wrażenie czyni jego ból na obecnych, zarazem pozuje na Niobe, i daje przedstawienie rodzicielskiego żalu, tak jakby je dawał komedyant na scenie. Nie umiał nawet przytem wytrwać w milczącej i niby skamieniałej boleści, albowiem chwilami czynił gesta, jak gdyby posypywał głowę prochem ziemi, a chwilami jęczał glucho, ujrzawszy zaś Petroniusza, zerwał się i tragicznym głosem zaczął wołać, tak, aby go wszyscy mogli dosłyszeć:

—Eheul... I tyś winien jej śmierci! Za twoją to radą wszedł w te mury zły duch, który jednym spojrzeniem wyszał życie z jej piersi... Biada mi! i wolejby oczy moje nie patrzyły na światło Heliosa... Biada mi! eheul eheul...

I podnosząc coraz głośniej głos przeszedł w krzyk rozpaczliwy, lecz Petroniusz w tejże samej chwili postanowił stawić wszystko na jeden rzut kości, zaczem, wyciągnawszy rękę, zerwał szybko jedwabną chustkę, którą Nero zawsze nosił na szyi i położył mu ją na ustach.

—Panie! — rzekł z powagą, — spal

Rzym i świat z boleści, lecz zachowaj nam swój głos!

Zdumieli się obecni, zdumiał się na chwilę sam Nero, jeden tylko Petroniusz pozostał niewzruszony. Wiedział on nadto dobrze, co robi. Pamiętał przecie, Terpnos i Tyodor mieli wprost rozkaz zatykać usta Cezarowi, gdyby podnosząc zbyt głośno, narażał go na szwank jakikolwiek

—Cesarze — mówił dalej z tą samą powagą i smutkiem — ponieśliśmy stratę niezmierną, niech nam choć ten skarb pociechy zostanie!

Twarz Nerona zadrgała i po chwili z oczu puściły mu się łzy, nagle wsparł dłoń na ramionach Petroniusza i złożwszy głowę na jego piersiach, jął powtarzać wśród łkań:

—Tyś jeden ze wszystkich o tem pomyślał, ty jeden! Petroniuszu! ty jeden!

Tygelinus pożółkł z zazdrości — Petroniusz zaś mówił:

— Jedź do Ancyum! tam ona przyszła na świat, tam spłynęła na cię radość, tam spłynie ukojenie. Niech morskie powietrze odświeży twoje boskie gardło; niechaj pierś twoją odetchnie słoną wilgocią. My, wierni, pójdziemy wszędy za tobą i gdy twój ból będziemy koili przyjaźnią, ty ukoisz nas pieśnią.

— Tak — odrzekł żalownie Nero

Ciąg dalszy nastąpi

przez nich ogłaszanych, mają w Lubelskiem 17 placówek. Wiele z nich jest bardzo słabych, prawie fikcyjnych, ze względu na niewielką liczbę zwolenników. Nawet w samym Zamościu, gdzie mieszka W. Faraon, mianujący się biskupem hodurowskim, jest niewielka garstka. Jedynie w Tarnogórze, Morskowie, Święciechowie i Gródkach liczba hodurowców waha się około tysiąca. Z tego można wnioskować, że fala hodurowska już się załamała, tak, jak to swego czasu było z marjawitami. W Ćmieku n. p. mieli oni kiedyś wielkie wpływy, mieli własny kościół, a teraz ich liczba zmalała do kilku osób.

### Nowe plotki masonskie o zakonie oo. jezuitów

We francuskich pismach i ulotkach masonskich znajdują się tego rodzaju plotki i bajeczki: Kościół rzymski ponosi odpowiedzialność za wojnę światową, jezuita czynią przygotowania do nowego wielkiego puszczania krwi świata celem „odmłodzenie” go, jezuita są moralnymi sprawcami zamordowania arcyksięcia Ferdynanda, Kardynał Rampolla został otruty przez jezuitów. Papież Pius XI jest ukrytym jezuitą. Mussolini musiałby drzeć przed zemstą jezuitów, gdyby kiedykolwiek ich rozkazów nie posłuchał.

„Osservatore Romano” proponuje, by listę grzechów oo. jezuitów uzupełnić jeszcze rzeczywistym i największym ich występkiem, którym jest to, że doprowadzili wolnomyśliciele do całkowitego postradania rozumu.

Taktyka wrogów kościoła jest wszędzie jednaka. Gdy przewidują lub nie powiodą się złowrogie napaści na Kościół i religję, wtedy zmieniają front i uderzają na du-

chowieństwo — kapłanów, oczerniając i ośmieszając w najrozmaitszy sposób by tylko w wiernych szacunek i poważanie stracili. Dziwno tylko, że nawet wśród katolików nie brak takich, którzy tej podstępnej roboty nie widzą lecz jej wykonania się podejmują.

### Ze Szwecji

Dawniej katolicka Szwecja liczy obecnie zaledwie cztery tysiące katolików. Obchodzą oni w tym roku tysięczny jubileusz nawrócenia kraju. W roku 829 wysłańcy króla szwedzkiego zjawili się na sejmie niemieckim w Wormacji z prośbą o misjonarzy. Cesarz Ludwik Pobożny przychylił się do prośby i wybrał do tego apostołskiego dzieła Ansgara, z zakonu św. Benedykta. Apostołował on już trzy lata z wielkim powodzeniem w Danji. Do Szwecji po różnych przygodach morskiej podróży przybył w jesieni 829 r. Niebawem udało się Ansgarowi założyć gminę chrześcijańską, zbudować mały kościółek i zatknąć krzyż Chrystusowy w kraju, w którym pogańskie bożyszcze odbierały cześć i ofiary z ludzi.

Kilka lat później wyniesiony został Ansgar na biskupstwo w Hamburgu, a papież Grzegorz IV mianował go legatem apostołskim dla krajów północnych. Przez 39 lat pracował św. Apostoł nad nawróceniem tych pogańskich ludów. Kiedy w r. 869 zamykał oczy, wzniósł do Boga dziękczynny hymn „Te Deum” za błogosławieństwo Nieba w apostołskim posłannictwie. Chrześcijaństwo ogarniało kraj choć powoli, ale skutecznie i posuwało się ku północy, wydając piękne kwiaty cnót, jakie podziwiamy u św. Brygidy. Owoce pracy św. Ansgara zniszczyła herezja Lutra, odrywając Szwecję od katolickiego

Kościola, Dziś Szwecja jest znowu jakby terenem misyjnym, a tych kilka tysięcy katolików, którzy w sierpniu br. rozpoczęli uroczystości jubileuszowe, walczyć muszą o swe swobody katolickie z wrogą naogół ludnością i protestanckim rządem.

### Zdrowy prad

W Recife (Pernambuco) młodzież katolicka, na czele słuchaczy na uniwersytecie medycyny, prawa, filozofii i inżynierji, zawiązała Towarzystwo, którego celem jest propaganda za uchwaleniem przez kongres stanowy nauczania obowiązkowo katechizmu po szkołach.

### Centrala Akcji Katolickiej

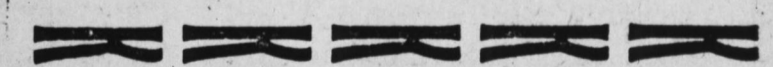
Zamianowany przez Episkopat Polski dyrektor Centrali Akcji Katolickiej w Polsce ks. infułat Stanisław Adamski objął swe stanowisko i przystąpił do czynności organizacyjnych.

Konwent pp. norbertanek ze Zwierzyńca w Krakowie czyni gorliwe zabiegi, by rozszerzyć jaknajdalej po Polsce cześć bł. Bronisławy, a w ten sposób przyczynić się do policzenia jej w poczet świętych (kanonizacji)

—Do niedawna prowadzona z wielką energią akcja metodystów zaczyna zanikać. Agitatorom nie powiodło się ani wśród ludności polskiej, ani ruskiej. Akcja fałszywych proroków już się kończy, bo kończą się dolary.

—Emigranci polscy w Alzacji postanowili zażądać od rządu polskiego nauczycieli praktykujących katolików.

—Synod Cerkwi prawosławnej w Polsce postanowił odrzucić prośbę marjawitów o przyłączenie ich do Cerkwi.



Czytających  
„Rycerz Niepokalanej”

zawiadamiamy  
Ponieważ trudno jest czytającym piśmko „Rycerz Niepokalanej” przesłać bezpiecznie tak małą kwotę jako prenumeratę, podejmujemy się ją od Was przyjąć i do Polski wysłać. Adres „Rycerza Niepokalanej” jest Oj. Franciszkanie, Niepokalanów, p. Teresin, Soch. (Wr.) Polska.

Administracja Orodownika.



**NAVIGAZIONE GENERALE ITALIANA**

**POSPIESZNYMI OKRETAMI**

**GIULIO CESARE**

**i**

**DUILIO**

**vv 18 dniach vv Polsce**

**ITALIA-AMERICA, DIAGONAL NORTE 650 5<sup>te</sup> 2<sup>as</sup>**

**A. Y. L. BONSIGNORE, SAN LUIS 1000 - ROSARIO**

# Wiadomości z Osad Polskich

## List z Belgji

Amberes, 30-IX — 1929

Szanowny Panie Redaktorze!

Od chwili wyjazdu z Buenos Aires w kwietniu br. na Fragacie Presidente Sarmiento (statek szkolny marynarki wojennej argentyńskiej przyp red), — nie otrzymałem żadnych listów od rodziców i krewnych z Azary. Jedyne wiadomości o Misiones jakie w czasie podróży miałem, to te, które wyczytywałem w Orędowniku, za wysyłanie którego bardzo serdecznie dziękuję

W miesiącu grudniu mamy być z powrotem w Buenos Aires, więc niezawodnie otrzymam urlop i odwiedzę Azarę.

Proszę przyjąć serdeczne pozdrowienie od marynarza misjońskiego

Jan Jankowski.

## San Jose

### Parcelacja 40.000 ha.

Jak się dowiadujemy, pan Jose Ortiz de Franco parceluje swą posiadłość 40.000 ha. w San Jose, — o której niedawno pisaliśmy — na 400 lotes nierównych po 50 do 500 hektarów każdy. które w krótkim czasie będą rozsprzedawane

## Rozancowo

### Azara

Od przełożonych o.o. Benedyktynów z Victoria prow. Entre Rios otrzymaliśmy wiadomość, że 30 listopada przyjadą na wakacje Marjan Raczkowski Michała, Józef Zurkowski Ludwika, Wincenty Jagas Jana, Jan Antoniów Michała, Józef Górąwski Demetra

Wszyscy ci uczniowie ukończyli już nauki humanistyczne czyli gimnazjalne, to znaczy, że kształcili się nie tylko w naukach przyrodniczych, ale też głównie w językach i literaturze Greków i Rzymian a z nowoczesnych oprócz kastełańskiego po francusku.

Z ukończeniem tych nauk klasycznych, dostępują upoważnienie do wstąpienia na akademię, szczególnie filozofji i teologii.

Będzie to bardzo miła niespodzianka dla rodziców i krewnych, witać ich, których przed 5-6 laty żegnali jako małych chłopców, a teraz witać jako dorosłych młodzieńców. Tylko krótko będzie trwała uciecha, gdyż wakacje 8 grudnia się ukończą. Żegnami błogosławieństwem rodziców, spodziewamy się że za pomocą Bożą, tak szczęśliwie ukończą naukę akademicką, jak teraz gimnazjalną.

Według reguty o.o. Benedyktynów, w kilka miesięcy po wstąpieniu do ich zakonu uczniowie, są obłeczeni w habit Benedyktyński, tak że nasi kandydaci przyjadą ubrani w suknię zakonną i niejednym będzie się zdawało że to młodzi księża przyjechali — choć dopiero są na pół drogi do owego stanu.

W tej niespodziance milego zobaczenia nie tylko rodzice i krewni, ale i wszyscy uczeni parafianie będą brali szczerzy udział w radości, życząc im pomyślnego ukończenia dalszych nauk aż do dostąpienia najwyższej godności — „ty jesteś kapłan do końca wieku, według obrządku Melchizedecha“ — jak śpiewa psalmista.

## Wojciechowo O. V. Andrade

Szanowny Panie Redaktorze!

Czytając w ostatnim numerze Orędownika zachęte, by koloniści o naprawę drogi dbali, donoszę iż taka wspólna akcja — jeśli policja nie pędzi — trafia na wielkie trudności.

My osadnicy mieszkający między Wincentowem i Wojciechowem już od lat kilku drogę do Olegario W. Andrade naprawianą, po kilka, a niektórzy po kilkanaście dni na tem cel ofiarując, lecz są drudzy, którzy się ociągają, a niebrak i takich którzy się nasuwają, że im drogę naprawiamy.

Gdyby tak postępowali biedni, którzy rzadko kiedy do Posadas jeżdżą, nie zważanoby na ich gadanie, ale że to czynią skleparze, którzy co tygodnia nawet dwa razy czy deszcz lub pogoda do Posadas po towar jeżdżą, drogę, psują a gdy kamjon się zaryje rozkopują tak że nawet wozem wprost niemożliwie przejechać najchętniejszych ogarnia zmęczenie i nikt już o naprawianiu drogi słyszeć nie chce.

Osadnik

## Stanisławowo (N. L. Alem)

Nasza pikada Sueka od lat kilku była nieco zaniedbana to jest od czasu gdy otworzono pikadę San Martin z Bompland do Yerbal Viejo i Szwedzi tamtędy jeździć zaczęli.

Z chwilą otwarcia drogi z Leandro N. Alem przez Karpaty do Cerro Cora, przezco droga o wiele krótsza i co najważniejsze przejeżdża się rzekę Martirez w miejscu gdzie jest mała rzeczka, nasza pikada Sueka znów stała się dla Szwedów mieszkających na Yerbal Viejo i wszystkich okolicznych mieszkańców drogą główną.

Ponieważ w L. Alem i Yerbal Viejo istnieją już Comisión de Fomento, zebrawszy nieco pieniędzy, porozumiały się i pikadę Sueka naprawiają, tak że śmiało nią jechać można. Brak jeszcze by należycie naprawili drogę z L. Alem przez Karpaty, Wojciechowo do Cerro Cora. Wtedy L. Alem stanie się najcentralniejszym środowiskiem w Misiones, gdzie dwie główne drogi „Pikada San Javier“ i do Iguazu krzyżować się będą. K. Z.

## Buenos Aires

Jak się dowiadujemy, dnia 9 mb. miał być z powrotem z Polski Wielb. Ks.

Władysław Zakrzewski, który jak wiadomo został mianowany delegatem na Zjazd Polaków z Zagranicy w Warszawie. Witamy serdecznie.

## Zwolnienie z wojska rocznika 1908

Władza Wykonawcza wydała dekret w sprawie zwolnienia ze służby obywateli z r. 1908 służących obecnie we wojsku.

60 od sta zostanie zwolnionych w dniach 15 do 20 listopada, reszta 26 do 30 grudnia, a ostatni 26 do 30 stycznia 1930 roku.

Najpierw zostaną zwolnieni ci, którzy najwzorniej się zachowali i przy pracy pilność okazali.

Przed 22 grudnia zostanie zwolniony rocznik 1907 służący w marynarce.

## Rosario

### Walne Zebranie Towarzystwa Polskiego

Towarzystwo Polskie w Rosario, odbyło w dniu 6 października doroczne Walne Zebranie.

Zebranie to winno się było odbyć według statutów w połowie czerwca, ze względu jednak na nieobecność prezesa, który wyjechał na Zjazd do Polski przedłużono kadencję obecnego Zarządu do powrotu prezesa p. M. J. Króla. Zebranie to dla Towarzystwa historyczne, pierwsze Walne Zebranie w jedenastym roku istnienia Towarzystwa Pol. w Rosario pod własnym dachem Domu Polskiego przy ulicy San Nicolas 831. Dom Polski w Rosario jakkolwiek jeszcze nie wykończony, może być dumą tutejszej kolonii a w ogólności Polonii w Argentynie.

Składala się na niego ciężka ofiarna praca, żelazna wola jednostek, poparta dobrą wolą zrzeszonych i jak dotąd — nielicznego ogółu.

Wierzmy jednak, że ogół społeczeństwa polskiego w Argentynie przyjdzie nam z pomocą, że wysiłki nasze nie spotkają się z obojętnością.

Członków Towarzystwa liczy 200, na zebraniu obecnych było 120 w czasie od czerwca br. odbyło się 7 Nadzwyczajnych Walnych Zebrań i 38 zebrań Zarządu. Książek było w czytaniu 844 tomy, członkom prowincji zamieszkałym wysłano 1029 paczek pism polskich.

Listów załatwiono 723. Pomocy materialnej udzielono w 41 wypadkach, porad nowo przybyłym z górą 1000. Wyszukano pracę dla 63 bezrobotnych. Towarzystwo prenumeruje 5 pism i tygodników pol. krajowych, jest wydawniczo zasilane pismami polskimi przez p. Józefa Lasonia em. kap. Leg. Pol. z Krakowa. Towarzystwo jest dożywotnim członkiem.

Ciąg dalszy nastąpi